

1275

U W A G I

o

ZWIĄZKU INTERESSOW

P O L S K I

Z INTERESSAMI POLITYCZNYMI INNYCH

EUROPEJSKICH MOCARSTW.

*Bentkowski list lit pol.
Tom II & Karla 104*

P-B. druk J 1782



22



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
Im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0115112

*Dębowa Góra
Ostrowskich
MN 1950*

W SARMACYI 1795.



St-294

D-38/95

U W A G I.

Polska, sama przez się bezsilna z sposobu obrony, i z swego nawet iestestwa wyzuta, stawiałaby każdego poczcziwie myślącego w stanie rozpacz, gdyby Polakowi na gruzach nawet fwey oyczyzny, na mogiły poległych swych braci z czuciem patrzącemu rozpaczać wolno było. Nadzieia, ten potrzebny żywioł moralnego człeka, opuściła oyczyznę naszą, i ledwie zostawiła za sobą ślady niedożyźrane, tyśiącznemi zaięte trudami. Przez te każdemu poczcziwie myślącemu przedrzeć się należy, bo gdzie są granice, zupełney już niemożności, tam się dopiero kończą obowiązki obywatela. Polska ważna niegdys część oświeconey Europy upadkiem swoim zachwiała ościenne mocarstwa, i niemo-

gła, iak tylko obudzić tę ostrożność, którą każdemu własnego bezpieczeństwa przy czynia podaje. Prawda ta nie wchodzi w żadną wątpliwość, iż wszystkie mocarstwa są ziednoczone powszechnym łańcuchem polityki, którego ogniwa składają się, bądź z właściwego każdemu państwu interesu, bądź też stosunku iednego państwa z drugim. Zebyśmy więc iasnierz zobaczyli w iakim względzie dotykała Polska obce mocarstwa, przebiegniemy dzieje polityczne od roku 1763. to jest: od traktatu Hubersburskiego, aż do tego momentu. Epoka ta tak jest obfita w rozmaite zdarzenia, w przeciwnie okoliczności zbiegi, a zatym w niestałe i z okolicznościami od mieniające się mocarstw wszystkich związki, iż nas zupełnie oświecić może, iaka jest zasada, na której każde państwo w ogóle polega, iaki jest cel polityki iego, iakie stosunki mieć może względem Polski traci, lub zyska. Polska, wielkimi od przyrodzenia darami obsypana, stoi za smutny przykład, iż nierząd naysilniejszy narody obala. Obce intryki zrobiły ią

ściekiem wszelkiego rodzaju zbrodni, zachwałać wzięła miejsce odwagi, podłość przejęła wyniosły umysł wolnego Republikańina, znaczenie możnych wprowadziło miłość bogactw, a bogactwa zapomnienie oyczyzny i cnoty. Nikomu nieużyteczna, z tej tylko strony była obcym wygodną, iż sąsiad z słabym, i nieczynnym narodem, nie trwożył się o spokojność swych granic, a handlujący dziełami przemysłu swojego dogadzał zbytkowi Polaków. W takim tedy względzie uważana była Polska, co do swojego z innemi narodami stosunku. Moskwa zawsze pyszna, i duchem podbijania krajów zajęta, szczęśliwa z położenia swego, iż słabemi jest obtoczona sąsiadami; niosła zawsze broń obok swojej polityki, wchodziło w iey zamiar rządzenie Polską; ale bez zawiści z szczególnego biegu okoliczności, niechciała pozwolić na rozdział, który wzmacniał inne mocarstwa, i wydierał iey części, tej ziemi, na której przez zastarzały wpływ do rządu Polskiego, rozciągała swoje panowanie. Rodział roku 1771. był dziełem Króla Pru-

skiego, iak wiemy z iego własnego, o dzieiach tego czasu wyznania. Moskwa była w ten czas w wojnie z Portą, wojska iey przeszły Dunaj, i obszerną odniosły korzyść na Turkach; Król Pruski pod ten czas aliant Moskwy, z zawiścią i boiaźnią patrzył, na iey olbrzymim krokiem wzrastającą potęgę. Sam iak wyznaie, poddawał Imperatorowey rysy do pokoju, któremi mógłby był położyć granice, zaborem tego mocarstwa; Imperatorowa za zasadę pokoju położyła, między innemi na Turkach korzyściami oddanie w sekwestr Wołoszczyzny, i Moldawii na lat 25. Dom Austriacki, któremu wiele zależało na zachowaniu Turka i na wolney Dunajem żegludze, wzruszył się tym bardziey bliskim dla siebie niebezpieczeństwem; gdy Imperatorowa nalegała na oddanie sobie Wołoszczyzny, stawiała się i Transylwanii sąsiadką. Uwagi te przywiodły dom Austriacki do iawnego przeciw Moskwie postępowania: zawarty był traktat subsydyonalny z Turczyнем; negocjowana była neutralność Króla Pruskiego,

z którym Cesarz Jozef podwójnie zieżdzał się w Nyfsie i Neusztadzie, iedynie w celu ziednoczenia się z nim, przeciwko powszechnemu nieprzyjacielowi, za iakowego miano pod ten czas Moskwę. Król Pruski wchodził w myśl domu Austriackiego, ale iawnie z tym oświadczyć się nie chciał, nie mając iak tylko iednego w Moskwie alianta. Wpóśród tych wszystkich zamieszkań, grożących powszechnym wojny wybuchnieniem myśl, przypadkowa, o podziale Polski zaspokoila wszystkich. Po długich negocyacyach, nakłonił Król Pruski, Imperatorowę na odstąpienie Wołoszczyzny i Moldawii a wzięcie pewnych prowincyi w Polszcze; z tym iednak warunkiem, aby dom Austriacki, i sam Król Pruski do podobnego należały w równych częściach podziału. Układ ten bez dołożenia się domu Austriackiego sporządzony był, dopiero Wiedniowi w gotowości przesłany, sprawił w prawdzie uporne podziałowi Polski sprzeciwienie się; lecz odstąpienie Imperatorowey od Wołoszczyzny i Moldawii, pokój z Turczyнем nadto

zwycięztwami Moskwy strwożonym, i więcey wojować niechęcącym, boiażń aby cały ciężar wojny, na samą Austryą nie spadł! nakoniec to przekonanie, lubo fałszywe, iż równe biorąc zabory, w niczym nie uchybia się równowadze mocarstw dzielących się: wszystkie te mówię uwagi skłoniły dwór Wiedeński do przychylenia się na podział Polski z innych miar interesowi swemu przeciwny. Te pobudki spowodowały pierwsze Polski rozszarpanie, po którym Imperatorowa zachowała sobie w resztującej Polsce wpływ bez ograniczenia pozorem gwarancyi okryty, wpływ z wyłączeniem wszystkich innych mocarstw. Forma rządu, którą Polsce narzuciła Moskwa, przekonywa, iż Imperatorowa czuła moc prawdziwą Polaków; lecz ich w niedołężności utrzymywać własnej bezpieczeństwa doradzało. Rzeczy w tym stanie trwały aż do wojny ostatniej z Portą i Szwecyą. Chcąc usnąć nieczynność Polaków, w ciągu tej wojny, czyniła nadzieje Imperatorowa, iż wolno będzie Polsce poprawić wady swego rzą-

du, i nawet siłę zbroyną pomnożyć, której podobno użyć chciała na pokonanie zupełne Porty Ottomańskiej. Sejm czteroletni nastąpił; Król Pruski rządzony w ten czas zdrową polityką złączył się z Polakami, oderwał ich od niewolnictwa Moskwy, i dał im pierwszy raz uczuć stan swojej niepodległości, a nawet uroczystym traktatem całość Rzepltey zaręczył.

Nie śmiała w ten czas Moskwa naruszać dzieła i rozporządzenia Seymu, owszem ze wszystkich części Rzepltey ustąpić musiała; lecz z ukończeniem wojny Tureckiej i duch zemsty, i przyczyna własnego bezpieczeństwa, prowadziła ją na wywrócenie dzieł Seymu, a z niemi i samey Rzepltey. Zeby zaś w sąsiedzkich mocarstwach nie znalazła zawady do wykonania rozciągłych swych widoków, zagrzała umysły monarchów do wojny przeciwko Francuzom; wojny tym dogodniejszej dla Imperatorowej, że woyska w odległe kraje odprowadzone, nie mogły w żaden sposób zagrozić Moskwie. Król Pruski pod tym uwiedziony zyskiem, nie wahał się

złamać daną Polakom wiarę; lecz w ten czas, gdy mu część Wielkopolski obiecana była dla wniścia w koalicję przeciw Francuzom, nie myślał iż Moskwa tak obszerne zabory przeznaczyła dla siebie. Stało się iż Polska przyciśniona została ciężarem potęgi Moskiewskiej, i w ten czas gdy najmniej spodziewano się tego, wydała deklaracją zaboru, o którym żaden i spółdzielący się gabinet nie wiedział Berliński. Musiał Król Pruski w Seymie Grodzieńskim, przeciw iawnemu swojemu interesowi, popierać sprawę rozszarpania Polski, bo nie był dość silnym, aby w ten czas mógł się być oprzeć pożerającej wszystko potędze Moskiewskiej. Z tego co się dotąd rzekło, wynika ta niewątpliwa prawda, iż celem Moskwy było, albo cierpieć Polskę niedołężną, albo iey zniszczyć iestestwo; gdy pierwsze przez oświecenie większe narodu, przez ruch iaki był dany uśpionym duszom Polaków, więcej miejsca mieć nie może; więc Moskwy interesem iest nayważniejszym (odłączywszy na stronę właściwą Impera-

torowy pychę i zemstę) zniszczyć w Polsce sąsiada, który stałby się dla niey ze wszech miar niebezpiecznym, i kładłby granice rozciągtemu na całą Europę iey wpływowi. Dom Austriacki pierwszy iest w rządzie tych mocarstw, których wzrost Moskwy trwożyć powinien; tak znaczne na Polszcze nabycia, tym niebezpieczniejsze są dla domu Austriackiego, im bardziej się Moskwa zbliżyła do sąsiedztwa Galicyi. Podobne przyczyny, podobne sprowadzać powinny skutki: iezeli dom Austriacki w czasie poprzedzającym pierwszy podział, nie chciał nigdy pozwolić, na czasowe Moldawii posiadanie, lękając się aby to sąsiedztwo nie służyło Moskwie do wciągnięcia w interesu swoje dysuntów Węgierskich; tedy tym bardziej pozwolić nie może na terażniejszy stan rzeczy w Polszcze, gdy ta część stanu Austriackiego iest najmniej obronna i potrzebuie na swe ubezpieczenie ogromnego woyska, którego utrzymywanie w Galicyi osłabiłoby na innych punktach monarchią Austriacką. Między sprężyny, których

Imperatorowa używa do swych widoków, wchodzi za najważniejszą, iednostayność religii, i ięzyka.

We wszystkich traktatach z Portą zawartych, ostrzeżona iest amnestya dla Greków w interesa wchodzących; zabezpieczone iest, *Liberum exercitium Cultus* dla dysunitów nawet na Archipelagu mieszkających.

Tak są rozciąęte granice politycznych robot Moskwy, że wśród obcego państwa staie się gwarantką ludzi na własny rząd powstających. Galicya po znaezney części od Rusi zamieszкана, staie się obszernym polem do podobnych intryg. Gmin pospolitego ludu, nie czuie tego podziału iaki iest między unią i szymą, lecz wiedziony fałszywym uprzedzeniem o Moskalach mających za sobą imię, i szczęście, lubi uznawać w nich braci swoich. Król Pruski czuł z tej strony słabość domu Austriackiego; i dla tego w czasie wojny o Bawaryą toczącej się, żądał od Moskwy iżby weszła do Galicyi, i weyściem swoim zburzyła umysły dysunitów Węgierskich; zgola z podziałem ostatnim Polski,

panowanie domu Austriackiego nad Galicyą staie się niebezpieczne i niepewne.

Przyczyny handlowe są równie wielkiej wagi. Sól Galicyjska, iest naywainieyszym artykułem intrat skarbu Cesarskiego. Million czerwonych złotych wchodził za ten produkt na rok z Polski do Galicyi; po ostatnim zaś podziale całkiem ten kanał handlu zapartym został; tak Król Pruski, iako też i Moskwa sól swoją wprowadzili. Magazyny Cesarskie popieczętowane, nie mogą iak z wielką trudnością towar swój sprzedawać. Ta część handlu co do Ukrainy wprowadzała zamianę soli za zboże, którym stały nieplodne położenia Galicyi, iakim iest Podgórze. Z odmianą rzeczy w Polsce nie tylko handel ten upadł; lecz wyraźnie iest zabronione, tak wprowadzenie zboża do Galicyi iako i innych produktów, na których Galicyi zbywa: wszystkie więc widoki handlu tym bardziey upadają dla Galicyi, gdy Moskwa całego biegu Dniestru stała się panią. Rzeka ta tyle iest interesująca dla prowincyi zachodnich, ile San, Wisła, i Bug dla prowincyi wschodnich i północnych.

Wiemy z doświadczenia, iż Cesarz do remontowania swojej kawalerii nie ma dosyć krajowych koni, i te częścią z Wołoszczyzny, częścią też z Polski sprowadza. Przez zabór Polski, dom Austriacki, stał się z tej strony zawisłym od Moskwy. Świeży przykład, zatrzymanych kilka tysięcy koni na granicy Krasnorossyjskiej, daie czuć żywo dworowi Wiedeńskiemu jego względem Moskwy nawet co do siły zbrojnej podległość.

Inne części monarchii Austriackiej w rzeczach handlowych równie cierpią. Węgry na winach i miodzie, które w znacznej części zbywali w Polsce; a Austriya i inne kraje przez zagrożoną na Dunaju żeglugę. Każdy bowiem czuie z przekonaniem tę prawdę, iż Moskwa będąc panią Podola, Braclawia i wszystkich brzegów Dniestru, przy niedostatku fortec, któreby te części kraju Tureckiego zastąpiły, tyle razy może opanować brzegi Dunaju, ile razy iey się podoba na nieprzygotowaną napść Portę. Też same przyczyny czynią podległemi Moskwie Moldawią i Wołosz-

czyznę, którey woły utrzymują armie Cesarzskie a nawet i Wiedeń. Wszystkich w tym rodzaju szczegółów obiać niepozwalając granice szczupłego tego pisma, lecz rzecz sama łatwo każdemu w oczy wpada.

Porta Ottomańska jest zapewne mocarstwem, którey zachowanie Polski tyle ile własne zachowanie dotyczyć powinno. Lecz Dywan nieoświecony, obcym tylko rządzoney poruszeniem, nie jest zdolny czuć swojego niebezpieczeństwa. Wszystkie jednak potencje, którym zależy na iestwie Turczyna, nie mogą patrzeć spokojnie na los, iaki mu gotuie zabór ostatni Polski. Potęga Porty, jest w prowincjach Azyatyckich; siły zbrojnej gotowej nie ma, granice brzegiem Dniestru oddzielone ani sztuką, ani przyrodzeniem warowne nie są: nim więc Turczyn ruszy siły swoje, nim ie do Europy przyprowadzi, Moskwa bez wystrzału broni, stać się może panią wielu prowincyi Tureckich, przy tym osobliwie wpłynie iak iey nadaią Grecy w Moldawii i w Wołoszczyźnie mieszkający; Grecy, którzy i tyle razy żądali bydz pod-

ległemi Moskwie i od iey rządu są protegowani.

Monarchia Pruska geniuszem Fryderyka Wielkiego weszła w rząd i liczbę pierwszych mocarstw Europy, na istotney iednak sile iey brakuie. Rozrzucone posiadłości po imperyum, znaczne prowincye piaskiem zasypane, mieszkańcy bardziey przez wyćwiczenie niż przez przyrodzoną waleczność mocni, wyłączają tę monarchią z rządu, w którym ją ścisły rząd, a po większey części i traf postawił. Celem nayważniejszey polityki Pruskiej było, ubezpieczyć się przeciw domowi Austryackiemu, który przez zabor Śląska stał się naturalnym domu Brandeburskiego nieprzyjacielem. Wątpić nie można iż Prusak naymniey mający ziemi, naywięcey iey nabyć był i jest interessowanym. Lecz zabor podobnego rodzaju iaki się stał ostatnią razą w Polsce, nie tylko że interessom teyże monarchii niedogadza, lecz bliskim zagraża iey niebezpieczeństwem. Dotąd Polska lubo słaba rozciągłością kraiu swojego dzieliła i niby zasłaniała to mocarstwo od

Mo.

Moskwy; lecz teraz gdy już granice Polski stały się granicami Rössyi, przybywa Królowi Pruskiemu linia do obrony od Zmudzi aż do granicy Śląskiej; linia, której cała potęga Pruska załonić niemoże.

Fryderyk Wielki nayoświeceńszy iaki był z monarchów i polityk nazywał Rössyą mocarstwem pysznym i niebezpiecznym. Lękał się aby wzrosła niebrała, nawet przez odległe na Turku nabycia. Król teraz panujący wchodził w tę myśl poprzednika swego, gdy w Polakach iedną sobie naród przeciw Moskwie ziednoczony; iakaż mogła nastąpić odmiana w polityce Pruskiej, żeby ten dwór mógł cierpieć, tak ogromne wzmocnienie się Moskwy, i albo zupełne albo bliskie bardzo sąsiedztwo?

Przyczyny handlowe równie dotyczą dwór Berliński, gdyż z Ukrainy i Wołoszczyzny konie i woły sprowadzają do Prus, na których całkiem temu kraiovi zbywa.

Szwecya i Dania, są mocarstwa, które przez słabość swoją, więcey iak inne czują niebezpieczeństwa potęgi Moskiewskiej.

Zyczenie ich niemoże być iak za interesem Polski; lecz niedostatek funduszków stawia ich w stanie nieczynności, jeżeli subsydyami wsparci niebędą. Szwecya z innych miar czująca despotyzm Rossyi, tym bardziej teraz stała się podległą, gdy porty Gdańska, Lipawy i Polangi wypadły z pod panowania Polski; porty, które Szwecyi dostawiały zboża, a w zamian brały miedź i żelazo, szczególne prawie tego północnego kraju produkta.

Anglia, której duszą jest handel, pycha iey i potrzeba panowania na morzu, czuła jest na te wszystkie wypadki, które kładą zawady na nieokreślonym horyzoncie rozciągniętych iey widoków handlowych. W czasie pierwszego Polskiego podziału interesowanie się Anglii wydarło port Gdański Królowi Pruskiemu, port, który w pewnej jednak części zasilał handel Angielski, przez transport znaczny drzewa, przędziwa, i smoły. Anglia w własne produkty uboga zakupuje ich surowe u innych krajów; te przestacza przemysłem swoim w rozmaite do zbytku i do potrzeby towa-

ry, które potym narodom z przemysłu ogólnym z lichwą przedaie. Konkurencya sprzedających, że zniża lub podnosi cenę towarów, o tym żadnej niemasz wątpliwości. Anglia zaś dotąd najwięcej potrzebnych do swego handlu towarów wyprawiała z portów Moskiewskich; bliska Polski konkurencya handel ten dla Anglików czyniła pożytecznym; i widzieliśmy gdy się między Rosyją i Anglią zachwiały związki handlowe, iż szukano w Polsce umyślnie, jeżeliby produkta tego kraju niemożemy zastąpić tych, które Rosyja przysławia. Konkurencya ta sprawiła, iż Moskwa niemogła uciążliwych na Anglii wyciągać zysków. Lecz dziś gdy Moskwa stała się panią całej prawie Polski, niemożna powiedzieć iak tylko że Anglia co do swego północnego handlu, całkiem stała się podległą Moskwie. Niebezpieczeństwo takowe daley jeszcze rozciągnąć można. Zabranie Kurlandyi dało Moskwie dwa porty więcej i 80 mil brzegu na morzu Bałtyckim. Marynarstwo Moskwy postąpić nie

mogło dla szczupłych bardzo brzegów morskich dotąd panowaniu iey podległych. Zdanie to iest zdaniem ludzi znających tę sztukę. Dziś siła morska mocarstwa tego podnosi się w miarę rozciągnionych posiadłości nad morzem Bałtyckim, które iey iawną daia przewagę w żegludze północnej.

Z innej ieszcze miary okoliczność ta dotyka Anglią; zbycie bowiem towarów iest równie ważnym celem każdego narodu handlowego. Polska i Stambuł iako kraie dzieła obcego przemysłu trawjące, były składem, o który się opierały towary Angielskie; dziś ieden z tych narodów podobity, drugi bliższym iak nigdy niebezpieczeństwem zagrożony, wydziera Anglikom dotąd trwającą i przyszłą nadzieję swojego handlu. Widzieliśmy w czasie ostatniej między Portą i Moskwą wojny, iak żywo się Anglia interessowała do zachowania Turka. Kosztowne uzbrojenie przedsięwzięte było, i bez znacznych summ, które Moskwa między parlamentowych rozrzuciła, wojna od Anglii byłaby deklarowaną.

Przyczyny, które dotąd poruszały dworem Londyńskim, nieodmieniły się i zapewne bez wojny Francuzkiej blisko zatrudniającey Anglią, gabinet ten iużby był dał uczuć swój wpływ do interessów północnych.

Francya za dawnego rządu pod niedołącznym panowaniem Ludwika XV. i XVI. straciła swój wpływ na północy; utrzymywanie bezsilne konfederacyi Barskiej iest ostatnim iuż znakiem konającego tego mocarstwa na północy wpływu. Widoki u dawnego rządu Francuzkiego były bardziey ieszcze dziełem pychy, aniżeli polityki; lecz terazniejszy stan Francyi uważaney za Rzeczpospolitą, do losu Polski nayżywiey interessować się iey doradza. Wiek, w którym żyjemy wystawia nam walkę między samowładztwem i opinią, która rozciąga panowanie wolności. Interes ten będąc monarchom osobisty, tak żywo ich dotyka, iż zapomniawszy o rzeczywistych zasadach, na których całość ich krajów polegała, ziednoczyli się na obalenie Rzeczypospolitey Francuzkiej, iako źrządła, z którego opi-

nia wolności na całą Europę się rozlewa. Szczęśliwa i wszędzie zwycięzka broń Francuzów oparła się zamiarom monarchów, ale ich umysłów odmienić niemoże. Pokòy więc, który nastąpić musi, będzie dziełem potrzeby, ale nie dziełem przekonania; bo te pobudki, które poruszyły monarchów do koalicji i wojny, w niczym się nieodmieniły, i dotąd trwać będą, dopóki monarchowie o niepodobieństwie wywrócenia Rzeczypospolitey Francuzkiej się nieprzekonaią.

Rząd demokratyczny lubo jest rzędem godnym ludzi, gdy iednak jest źle skombinowany, ma przywiązane do swej istoty, wady, które go czynią naybliższym anarchii, ciało polityczne rozwiązujące. Wpływ wszystkich do rządu stawia obok massy cnoty, talentów, massę słabości i niedoskonałości ludzkich; trudne uczynienie różnicy między prawym obywatelem i zbrodniem maską gorliwości okrytym, wprowadza częstokroć wojnę domową i całe wywraca społeczeństwo. Pilne praw wykonanie jest iedynym takowego rządu za-

chowaniem; lecz moc wykonawcza nie mogąc bydź ściśnioną niema dość tęgości i sprężystości. Monarchia przeciwnie mając iednego na czele, który sam siebie zdradzić niemoże, pewniey dąży i doysć może do swoiego celu. Roboty iey ciąglej i skuteczniey prowadzone, prędsze odbierają wykonanie; i to jest co zawsze czyni niebezpieczniejszym sąsiedztwo monarchii a niżeli Rzeczypospolitey. W tym względzie uważać potrzeba naród Francuzki; naród, którego oświecenie ale nie cnoty republikańskie zrobiły wolnym. Przedydźmy wszystkie epoki rewolucyi Francuzkiej, a przekonamy się o tey prawdzie; iż dotąd naród Francuzki na wzór niedoświadczonego prawodawcy, szuka przypadkiem punktu, na którymby pewnie wolność iego spocząć mogła. Obalone wszystkie obrządki religii, a potem powrócone; ich tolerancya i gwałtowne guillotyny użycie, a teraz łagodność i umiarkowanie; chęć prowadzenia wojny aż do wykorzystania wszystkich monarchów, a teraz głos powszechny pokoju; wszystkie te rządu

Francuzkiego kołysania, które zastanawiającemu się tysiączne podają uwagi, dowodzą iż naród Francuzki bierze postać na się wolnego narodu ale wolnym dotąd nie jest.

Pomimo więc wszystkich zwycięstw, iestestwo Francyi i iey wolności dotąd ubezpieczone niebędzie, póki z tworzącym się teraz pokojem, niepoczyni takich związków politycznych, któreby iey dawały iawną w Europie przewagę. Europa politycznie wzięta na dwie się teraz rozdziela partye; na tych którzy Rzeczypospolite, i na tych, którzy Monarchie utrzymują. Próżno Francya szukać będzie związku między monarchiami, bo ich interessów tak jest trudno pogodzić z interessami Francyi, iak jest trudno pogodzić wolność z niewolą. Wypada więc Francyi z zdrowey polityki, z gruntownego swego iestestwa zabezpieczenia, stwarzać sobie aliantów, którychby zbliżona przynajmniej iednostayność rządu, ieden zamiar łączył, i niby w powszechny interes wcielał.

W takim względzie pokazuje się Francyi Polska, ciągłym nieszczęściem doświadczeniem bardziey niż inny naród nauczona, iak szanować wolność i niepodległość swoją. Naród ten lubo teraz rozbroiony, zawsze może bydź mocnym i swemu aliantowi użytecznym. Moskwa mogła wydrzeć Polakom broń z ręki; lecz nie mogła im odiać bogactw obfitey ziemi i tey waleczności, którey ieszcze ślady zostały w Polaku. Insurrekcyja ostatnia iest tey prawdy żywym bardzo obrazem: trzecia bowiem część pozostałej Polski w zupełney dysorganizacyi, opanowana przez Moskalów, wszędzie woyska swoje mających, wzruszyła się, i bez żadney pomocy, ze wszystkich ogołocona śródaków, całej potędze Moskiewskiey i znaczney części Prusaków przez siedm miesięcy się opierała. Żołnierz Polski, prosto od roli wzięty, miał do czynienia z woyskiem doświadczonym; i gdyby nie to nieszczęśliwe dla Polski zdarzenie, iż żadney batalii nie było w którejby podwójna nie była moc nieprzyjacielska, pewnieby był pomyślny skutek święte zamiary Polaków uwieńczył.

Z powrócenia więc Polski do swego stanu te istotne korzyści wynikają dla Rzeczypospolitej Francuzkiej.

1mo. Części Polski nad Dniestrem położone, mogą ceną najmniejszą a nawet w zamianę innych produktów, tyle żywności przystawić dla Francuzów ile iey tylko potrzebować będzie. Transport Dniestrem do morza czarnego, a z tamąd przez Archipelag najmniejszym kosztem.

2do. Litwa i Polesie znaczne mająca lasy, przędziwa, płótna i smołę; może być dla Francuzów użyteczna do ich siły zbroynej na morzu Bug, Wisła, Niemén, i inne rzeki kanałami połączone, osobiwie przy poprawie rządu, ułatwić mogą zasadę tego handlu.

3tio. Zbыва Francji na żelazie potrzebnym do rolnictwa; to równie bądź z będących, bądź z mogących być utworzonych kopalni Polskich, z łatwością i małą ceną dostarczone być może.

4to. Najistotniejszym zaś jest zyskiem, związek z narodem, którego iestestwo Francji tak iak własne przez wszystkie

względy interessować musi. Wszystkie inne drogi dywersyi, któreby Francya dla siebie iednała, muszą być dla niey kosztowne. Szwecya uboga, Turczyn zaś nieoświecony; dla wykonania nuyżyteczniejszego, nawet dla nichże samych przedsięwzięcia, muszą być płaconemi. Polska w tym nie będzie przypadku. Ziemia iey jest obfita, mieszkańce iey zdrowi i pracowici; kilka lat pokoju i rządu, przyprawdzą ią do stanu kwitnącego. Dodadź do tego patrimonium Rzepltey w starostwach i ekonomicach, którego sprzedanie da skarbowi kilka set millionów gotowych w kaźdey potrzebie. Dobra zaś te z rąk czasowych posiadaczów do prawych i wiecznych właścicieli przemienione podwoją zyski rolnictwa i przemysłu.

Oswobodzenie Polski może być bardziey ieszcze dziełem polityki Francuzów a niżeli ich broni. Wszystkie Europy mocarstwa zapewne bez zawiści patrzyć nie mogą na wzrost Moskwy; własne nawet ich interessa w rozmaitych względach, przez rozszarpanie Polski dotkniętymi zostały.

Jeżeli będziemy uważać tajne gabinetów życzenia; koalicya przeciw Moskwie zda się już być ułożona; lecz sprowadzić ich do jednego celu, i ogień ten dotąd tlejący zrobić czynnym, zależy od Francyi i od niej przy pokoiu negocyacji. Dom Austriacki jest mocarstwem naystosowniejszym do tego przedsięwzięcia; bądź dla tego iż łatwiej umysły Polaków na niego zgromadziły swą ufność; bądź też z tej uwagi iż o całość Polski i oddalenie Moskwy od swych granic, więcej niż kto inny jest interessowaną Austria: nakoniec dobra tego dworu wiara nie tak jest podeyraną iak Króla Pruskiego, który uroczysty traktat z Rzeplą w oczach Europy zawarty zламаł.

Do wydzwignienia więc całkiem Polski, trzeba tyle wyednać, iżby Austria, Turczyn i Szwecya otwartą deklarowali wojnę Moskwie; Król zaś Pruski iżby został neutralnym. Progressa zaś tych potencji w głąb Polski, stawiać i pomnażać będą się broją Polaków: tak że te potencye za

Polską walcząc w ciągu jednej kampanii do 70,000. naymniey Polakami wzmocnione będą. Ostatnia insurrekcyja wielu oficerów doświadczonemi zrobiła: tych zaś wszystkich i gorliwość i nawet potrzeba zgromadzi zapewne pod chorągwie Rzeczypospolitey.

Zostaie ieszcze uczynić zastanowienie nad prawdziwemi Moskwy siłami, i roztrząsnąć z drugiej wady, które słabość tej monarchii wystawiają. Widzieliśmy w ostatniej wojnie z Turczyńnem i Szwedem, iż Imperatorowa całe swoje siły rozwinęła; te zaś składały się z 70,000 ludzi przeciw Porcie i z 30,000. do 35,000 przeciw Szwecyi. Gdy Król Szwedzki szczęśliwszy był, w swoich przeciwko Moskwie przedsięwzięciach, widzieliśmy iż gwardye nawet imperatorskie wyszły z Peterzburga dla złączenia się z armią. Traktat z Szwedem był pierwszy, w którym Imperatorowa uleść musiała. W czasie odrodzenia się Polski, lubo słabey, i żadnego woyska niemającej, nie śmiała Imperatorowa lubo w tak dotkliwym dla siebie in-

terefsie żadnego nieprzyjacielskiego uczynić krcku; lecz może wdanie się Króla Pruskiego, do teyże ią moderacyi przywiodło. Po skończoney więc wojnie z Turczynem i Szwedem całe te woyska przeniosły się do Polski. Armia Szwedzka do Litwy, armia zaś Turecka na Ukrainę. Wiemy zaś doskonale iż cała ta siła 90,000. ludzi nie przechodziła. W tym stanie stała siła Moskalów aż do ostatniey w Polsce insurrekcyi, która każdego oświecić mogła o potęgę Moskalów. Żadną inną niezatrudnioną woyną ledwie 60,000. woyska; miała Moskwa w istotney operacyi przeciwko Polakom; nielicząc w to małej części woyska w Krasno-Rosyji pozostałego, korpusu obserwacyynego przeciw Turkom, i drugiego przeciw Szwecyi. Śmiało zaś i z gruntownego przekonania powiedzieć można, że gdyby Polacy z samą tylko Moskwą mieli do czynienia, zwycięstwo na ich stronę byłoby niewątpliwe. Wiem nawet doskonale, iż Imperatorowa tak się w swoiey niepewności chwiała, że był

wyprawiony z Nieświeża pewny Przyłuski, który miał imieniem Moskwy otworzyć negocyacye z Naczelnikiem, i bez nieszczęśliwey pod Brześciem przegranej, a nieszczęśliwszey pod Maciejowicami, byłby Polacy uwolnienie swe samym sobie winni. Biorąc więc rzeczy bez żadnego na swoją stronę podchlebstwa; Imperatorowa w linii tey, która ią oddziela od Europy, to iest od granicy Tureckiey aż do Finlandyi nie miała woyska istotnego nad 120,000 ludzi, widzieliśmy bowiem iż wysokiej rangi generałowie, iakim iest Suwarów, po kilka set ludzi zgromadzali do formowania małych armii swoich. Insurrekcyja Polska zniszczyła woyska Moskiewskiego do 20,000 ludzi. Śmiało zatym powiedzieć można, iż armia Moskiewska, którey użyć może przeciw potencyom Europeyskim nie wynosi po insurrekcyi Polskiej nad 100,000 żołnierza na nodze. Mamy wiadomość iż Imperatorowa pomnożyła siłę swoją przez nowe rekrutowanie z 200 dusz męzkich iednego. Kładąc ludność Moskwy do 18,000,000, wypadnie

iż może rząd Moskiewski pomnożyć swą siłę 45,000 ludzi. Lecz żeby podchlebnego w tym nie było uchybienia, rachuję wyciągnięty rekrut na nowo do 90,000, a tym sposobem siła Moskalów przeciw Europie użyć się mająca wyniesie 190,000 ludzi uzbroionych. Jeżeliby wojna przeciw niey deklarowaną była, cztery będą punkta, na których moc swoją rozdzielić musi Moskwa, to jest:

1mo. Na armią przeciw Turkom. 2do. Na armią przeciw Cesarzowi. 3tio. Na armią przeciw Szwedom. 4to. Na armią zabezpieczającą spokojność wewnętrzną krajów na Polszcze podbitych. Ze tey siły Moskiewskiej wyrachowanie nie jest podchlebne i na stronę samych Moskalów, jeszcze następujące uwagi przekonać powinny każdego.

Oprócz woyska lądowego, które wyżej wyrachowałem, ma Imperatorowa do utrzymania garnizonu w Azofie, Kimburnie, Oczakowie, Kamieńcu, Kronsztadzie, Rewlu, Smoleńsku, i innych fortcach na rozmaitych punktach, rozciągniętego kraju

swe-

swego położonych: i zapewne pomylić się nie można, gdy liczba tych garnizonów, do 50,000. ludzi podniesioną będzie. Do tego dodać potrzeba siłę morską, na morzach Bałtyckim, Czarnym, i Kaspijskim, która miernie do 50. liniowych okrętów wynosi a zatym i ta część 50,000 ludzi zajmuie.

Wojna nieprzerwana z narodami Azjatyckimi iakimi są i Czerkasy zatrudnia zawsze armią z 20,000 ludzi złożoną.

Wewnątrz całej Moskwy, gdzie na nieukontentowanych nie zbywa, na utrzymanie rządu, na pilnowanie granic, na policyą, na straż dworu i arsenałów, zgola na to wszystko, co się wewnętrzney kraju dyspozycji tycze, najmniej 30,000 ludzi trzeba: a zatym tym sposobem wyrachowane siły Moskwy wynosiłyby 340,000 głów; siły które zapewne monarchia taka iak jest Moskiewska, od lat kilkadziesiąt wojnami i ich prowadzeniem, ludzi niszcząc ledwie wystawić może.

Z przystosowania sił Monarchii Austriackiej w czasie panowania Cesarza Jozefa II. (Epoka ta była iedna z najsławniejszych

E

szych) łatwo każdego przekonać może o niepodobieństwie, iżby nawet do tego punktu siły Moskiewskie pociągnąć można. Monarchia Austriacka z 20,000,000 ludności złożona. Kraie iey pod łagodnym klimatem, i nie z wielką iednego względem drugiego kraiu różnicą, dobrze zaludnione i dosyć rolnicze; Monarchia ta mówię nie mogła po długim pokoju wystawić więcej nad 300,000: iakże Moskwa po ciągłych, i tak krwawych wojnach, przy ostrym klimacie, przy niewolnictwie mieszkańców, przy takiej rozległości kraiów swoich mogłaby mieć na nodze tak wielką potęgę?

Zdanie iest znających Moskwę, iż ludzie z prowincyy naybardziejzey północnych sprowadzać się zwykli mając do przebycia pięć do sześciu gradusów, bądź dla raptowney klimatu odmiany, bądź też dla samey tey tak przykrey podróży, w dwóch trzecich częściach ginąć muszą: i ta iest przyczyna do ustawney wojny przyłączona, która czyni iż woysko Moskiewskie, w ogóle wzięte co dwa roki całkiem ginie.

Wracając się więc do dyspozycyi iakie Moskwa w czasie trwającej wojny przedsięwziąć musi, zdaie się iż armia iey przeciw Turkowi naymniey 80,000 mocna być powinna.

Mocarstwo to nie w żołnierzów ale w ludzi mocne iest. Ostatnia wojna przeciw Austrii i Moskwie przekonała każdego, że siła polityczna Turczyna iest iednak obszerna. 200,000 Austriaków i 70,000 Moskalóm, przez ciąg trzech lat z nieustępującym osobliwie w pierwszey kampanii szczęściem opierał się. Więc armia Moskiewska z 80,000 złożona, przy potrzebie osobliwie bronienia tak wielkiej linii, iaka iest od Krymu aż do Kamieńca, nie będzie zapewne zbyttnia. Armią przeciw Cesarzowi naymniey 60,000 mocną mieć potrzeba; z pokojem francuzkim mocarstwo to może wystawić siły bardzo ważne i bardzo szanowne, iuż istotnie w Gallicyi 36,000 ludzi iest, a po nastąpionym pokoju, może z łatwością do 100,000 posunąć.

Armia przeciwko Szwedom nie będzie zbyt mocna gdy ią w 30,000 ludzi ustano-

wiemy. W ostatniej wojnie miała Imperatorowa do 40,000 żołnierza, a nie mogła przecię pokonać Szweda, zawsze na Moskalach w potyczkach lądowych odnoszącego korzyści. Zostanie więc z całych sił Moskiewskich 20,000 ludzi na pilnowanie krajów na Polszcze zdobytych, siła, która zapewne nie jest dostateczną.

Prawdziwa siła Imperatorowej jest bardziej zewnątrz niż wewnątrz. Wpływ w wszystkie gabinety i opinia o ogromnej potędze, na iey stronę ustanowiona, waży iey za podwójne siły. Skarb iey w naylichszym stanie, i odiyety kanał mienia gotowych pieniędzy, przez zabor Hollandyi, żmniejszy zapewne iey kredyt za granicą; lecz punkt, przez który nayistotniej dotknąć można Moskwę, jest oddalenie Kozaków od iey panowania, i rewolucya, którą chcąc prowadzić skutecznie, trzeba by naród ten zrobić niepodległym. Ta część narodu Moskiewskiego ma naybliższe wyobrażenie wolności, i ma więcej oświecenia od inszych; odzywają się w nich nawet uczucia wolnych ludzi pomimo ca-

łego despotyzmu: ktoby nim przyprowadził rewolucyą, do tego stopnia, iżby Kozaków oderwał od Moskwy, zadałby tej monarchii taki pocisk, iżby nigdy już podnieść się nie mogła. Insurrekcyja ostatnia Puchaczowa do takiego była wzrosła stopnia, iż bez pokoju z Turczyńnem właśnie w ten czas zawartego, Imperatorowa nie byłaby pewna tronu swego.

Ważąc geniusz Kozaków, duch ich wojenny, pamięć żywa wolności, niedawno im wydartej; uciski dworu despotycznie ich traktującego; ustawne wojny, któremi ten kraj przez służbę wojskową wyniszczają; wiele familii Kozackich nieukontentowanych; preferencya, którą rząd daie Moskalom względem Kozaków, nawet w woysku; są to tyle pobudek, które ducha rewolucyi zapalić mogą. Chcąc więc rzecz tę przywieść do skutku, trzeba bliżey zasięgnąć wiadomości, o naymożniejszych Panach Kozackich, którymby myśl rewolucyi komunikować można. Francuzów zaś do tego nakłaniać potrzeba, iżby niepodległość Kozaków zaręczyć,

a nawet i w traktaty wciągnąć mogli. To
 jest między innemi punkt, na którym za-
 leży wieczna Europy spokoynosc, z stro-
 ny Moskalów. Wolność zaś Francuzką
 świetniejszą i użyteczniejszą narodowi
 ludzkiemu zrobić może.



22 [S-dmuk]